

# Jan Charytański

---

## Katecheza Ewangelii i według Ewangelii

---

Collectanea Theologica 49/1, 23-45

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN CHARYTAŃSKI SJ, WARSZAWA

## KATECHEZA EWANGELII I WEDŁUG EWANGELII

Oczekiwania na wyniki obrad synodu „katechetycznego” były w naszym kraju dosyć żywe. Wobec trwających stale dyskusji nad kierunkami katechetycznymi, jak i konieczności rewizji naszego programu katechizacji w związku ze zmianami struktury szkoły polskiej, oczekiwaliśmy wszyscy na pewne decyzje czy światło. Zadaniem Synodu nie jest jednak wypracowanie obowiązujących wskazań czy decyzji. Ponadto nie posiadamy jeszcze ostatecznej wypowiedzi Ojca świętego — Pawła VI. Jednak trzeba prześledzić dyskusje synodalne, ponieważ możemy w nich dostrzec orientację katechetyczną współczesnego Kościoła powszechnego niezależną od sytuacji Kościołów lokalnych. Na tę jedność z Kościołem powszechnym jesteśmy szczególnie uświadomieni.

W niniejszym artykule zajmujemy się zagadnieniem treści katechezy, a częściowo tymi elementami metodyki katechetycznej, które mają bliższą łączność z zagadnieniami treści. Wydaje się, że problem ten jest szczególnie ważny dla nas. Tytuł został zaczerpnięty z jednego z dokumentów synodalnych, a mianowicie z *Instrumentum laboris*<sup>1</sup>. Wyraża on doskonale zasadniczą tendencję obrad synodalnych. W przedstawieniu zagadnienia wybieramy drogę jakby historyczną, ukazującą podejście do wybranego tematu w długim okresie od ukazania się pierwszego aż do ostatniego dokumentu nam dostępnego. Wydaje się, że na tej drodze lepiej będziemy mogli dostrzec właściwe poszukiwania, pewną ewolucję i dynamizm. Zasadnicze etapy prac synodu wyznaczają zatem części niniejszego opracowania. Omówimy najpierw zagadnienie treści katechezy w etapie przygotowawczym, następnie we właściwych dyskusjach ojców synodu. W ostatniej części zajmujemy się sformułowaniami w *Elenchus propositio-*

---

<sup>1</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Instrumentum laboris ad usum sodalium quarti Coetus Generalis, e Civitate Vaticana 1977*; odtąd używał będę skrótu *Instrumentum laboris*, a w przypisach IL; pełniejszą informację o poszczególnych dokumentach znajdzie czytelnik w artykule J. Charytański, *Synod biskupów 1977*, *Collectanea Theologica* 48/1978/ z. 3, 109—119.

num<sup>2</sup>. Nie będziemy omawiać dokumentu *Ad populum Dei nuntius*<sup>3</sup>, ponieważ został już udostępniony polskiemu czytelnikom.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z niedogodności, związanych z obraną drogą. Na pierwszym miejscu należy wymienić powtarzanie się pewnych zagadnień w trzech kolejnych częściach, jednakże wydaje się, że właśnie na tej drodze można najlepiej dostrzec istotne aspekty analizowanego zagadnienia.

## I. Okres przygotowawczy

Uważa się, że Synod Biskupów 1977 był jednym z najbardziej troskliwie przygotowanych synodów. Prace nad jego przygotowaniem rozpoczęły się już w dniach 3—8 marca 1975 r. W tym czasie wydano *Lineamenta*<sup>4</sup>, zebrano odpowiedzi przygotowane przez konferencje episkopatów, oraz opracowano dwa następne dokumenty, a mianowicie *Instrumentum laboris* oraz *Panorama*<sup>5</sup>. Ten ostatni dokument nie odnosi się wprost do zagadnień katechetycznych, ale przedstawiając sytuację Kościoła szkicuje dobrze tło pracy katechetycznej. W obecnej części zajmiemy się właśnie tym etapem oraz charakterystycznymi dla niego dokumentami.

### 1. *Lineamenta*

#### Zadania Synodu

W dniu 25 marca 1976 r. sekretariat synodu wysłał do wszystkich konferencji episkopatów *Lineamenta*<sup>6</sup>, swego rodzaju kwestionariusz, mający pomóc w zebraniu opinii episkopatów odnośnie do najważniejszych problemów współczesnej katechezy. Jednocześnie jednak dostrzega się w nim zasadnicze racje wyboru katechezy jako tematu Synodu Biskupów 1977. Jednym z nich była konieczność pewnej kontynuacji poprzedniego synodu, a szczególnie sprecyzowanie wzajemnego stosunku ewangelizacji i katechezy. Drugim czynnikiem zasadniczym zdaje się być pewien niepokój w działalności

<sup>2</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Elenchus propositionum*, e Civitate Vaticana 1977; odtąd będę używał skrótu *Elenchus propositionum*, a w przypisach EP.

<sup>3</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Ad populum Dei nuntius*, e Civitate Vaticana 1977.

<sup>4</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. (Ad usum conferentiarum episcopaliū)*, e Civitate Vaticana 1976; odtąd będę używał skrótu *Lineamenta*, a w przypisach L.

<sup>5</sup> *Conspectus generalis hodiernae vitae Ecclesiae inde ab ultima synodo celebrata seu „panorama”*, e Civitate Vaticana 1977; odtąd będę używał skrótu *Panorama*, a w przypisach P.

<sup>6</sup> Por. *Relatio de laboribus Consilii eiusdem Secretariae inter duos coetus generales Synodi Episcoporum: 1974—1977*, e Civitate Vaticana 1977, 13—16.

katechetycznej w latach po Soborze Watykańskim II. Od początku prac przygotowawczych aż do końca synodu zaznaczać się będzie jakby pewna ambiwalencja odnośnie do „ruchu katechetycznego” lub też „odnowy katechetycznej”.

Już w części pierwszej, wprowadzającej w tematykę przygotowywanego synodu, zwraca się uwagę na nowe „fermenty”, wywołujące pytania i napięcia. W całym Kościele pojawiają się nowe zainteresowania, nowe perspektywy, nowe problemy, ale niepełna informacja o nich w środkach społecznego przekazu prowadzi do nieporozumień. Obok bogactwa inicjatyw występują męczące dyskusje i debaty. Zadaniem synodu ma być więc ukazanie „nowej drogi” ale pewnej (L s. 5—6).

### Ujęcia skrajne

Napotykać zatem już na początku określenie „odnowy katechetycznej”, które będzie charakterystyczne dla omawianego synodu. Jednocześnie zarysowują się jakby dwa ekstremy. Jeden z nich stanowi „odnowa” zrywająca z przeszłością, drugi zaś ekstresem odznacza się lękiem przed spojrzeniem w przyszłość (L s. 10). Przeciwwstawienie dwu skrajnych orientacji występuje wyraźnie przy omawianiu problemu stosunku katechezy do warunków społecznych. Na jednym skrzydle widnieje „katecheza wyzwolenia” ukierunkowana na przyszłość społeczeństwa, ale zawierająca w sobie pewne niebezpieczeństwa i znaki zapytania. Przeciwny obóz kładzie nacisk na ortodoksję nauki, a nie na właściwą pedagogikę, nawet z zaniedbaniem nauki Soboru Watykańskiego II. Zdaniem dokumentu, przewyciężenie tego konkretnego napięcia może prowadzić do prawdziwej odnowy. Trzeba jednak rozwiązać konkretne pytania o stosunek między „tradycją doktrynalną” a „postępem ludzkim”, między katechezą a zaangażowaniem politycznym, między teologią a naukami antropologicznymi (L s. 16).

Jeszcze raz problem owych skrajnych ujęć powraca przy omawianiu zagadnienia „katecheza dla życia chrześcijańskiego”. Zdaniem autorów dokumentu potrzeba dziś w Kościele opracowań katechetycznych, które zachowują tradycję, ale jednocześnie biorą pod uwagę wymagania chrześcijańskiego życia w naszych czasach. Określenie bliższe tego postulatowi wymaga jednak odpowiedzenia na kilka zasadniczych pytań. Jakie formy wychowania chrześcijańskiego mogą pobudzić odnowę katechetyczną? Czy należy przeciwstawiać obecne formy dawniejszym? Czy trzeba odróżniać katechezę od popularyzacji teologiczno-doktrynalnej? Czy jest słuszne skupianie się na postępowaniu chrześcijańskim bez dokładnego przekazu nauki wiary, bez szacunku wobec całokształtu chrześcijańskiej prawdy (L s. 19). Obok ujęć skrajnych zwraca jednak dokument uwagę na rzeczywiste starania o takie ubogacenie chrześcijańskiej nauki wia-

ry, by przy całej wierności dla Dobrej Nowiny można było podać podstawy i światło dla całego chrześcijańskiego życia. Taka właśnie odnowa jawi się jako konieczna (L s. 20). Sekretariat pragnął zebrać konkretne dane odnośnie do stanu tych orientacji w poszczególnych Kościołach lokalnych. Toteż pyta, co akcentuje się w katechezie: przekaz doktryny, zapamiętanie formuł, przygotowanie do sakramentów, wychowanie do dojrzałej wiary, wprowadzenie w życie Kościoła, chrześcijańskie oświecenie sensu życia? (L s. 20).

Uwrażliwienie na różnorodność orientacji pojawia się również przy omawianiu doktryny wiary. Jedna tendencja ogranicza katechezę wyłącznie do ewangelizacji lub nawet pre-ewangelizacji, inna poprzestaje na wytłumaczeniu doktryny lub nawet teologii z zaniedbaniem uwarunkowań naszego czasu; pewni katecheci dostrzegają w katechezie przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, interpretację życia ludzkiego; są i tacy, którzy cenią jedynie instrukcję religijną z zaniedbaniem doświadczenia liturgiczno-sakramentalnego; inni wreszcie poprzestają na przygotowaniu do celebracji liturgicznej (L s. 20—21).

*Lineamenta* zatem dostrzegają fakt dynamicznego rozwoju współczesnej katechezey, mówią o „odnowie” katechetycznej. Jednocześnie jednak wskazują na istnienie ujęć ekstremistycznych. Na jednym końcu zdają się umieszczać katechezę klasycznego, doktrynalnego katechizmu, na drugim zaś skrajne ujęcia antropologiczne czy „polityczne” jak np. katecheza wyzwolenia.

### Katecheza naszych czasów

Jednocześnie dostrzega się w *Lineamenta* troskę o dalsze bogacenie katechezey. Zasadniczym czynnikiem w tym wypadku jest przede wszystkim uwrażliwienie na zachodzące w świecie zmiany. Przy objaśnianiu metody pracy nad *Lineamenta* dokument podkreśla konieczność analizy działania katechetycznego na rzecz całościowego wychowania wiary. Przedmiotem analizy ma być stosunek wiernych do wiary, ich doświadczenie liturgiczne i sakramentalne, posłannictwo ochrzczonych w świecie, problemy i oczekiwania ludzi naszych czasów, dla których Dobra Nowina stanowi motyw i kryterium osądu egzystencji człowieka (L s. 7). Konieczna odnowa winna również dotyczyć „języka” katechezey i pedagogii wiary w związku ze zmianami kulturowymi naszych czasów (L s. 14—16). Wśród cech charakterystycznych wymienia się uwrażliwienie na problemy społeczne. Temu zagadnieniu poświęcono aż dwa punkty, a mianowicie „katecheza a warunki społeczne” oraz „katecheza a wolność” (L s. 16—17). Autorzy dokumentu byli również świadomi kształtowania się cywilizacji „obrazu”, postawili więc również problem wychowania do odbioru środków społecznego przekazu, jak również stosowania tych środków w trakcie katechezey (L s. 18—19).

Zagadnienie klasycznych treści katechetycznych znalazło swe właściwe miejsce w temacie „doktryna wiary i katecheza”, jak również częściowo w temacie „metody katechezy”. Dokument mówi o wewnętrznej łączności Pisma świętego i tradycji jako świadectwa objawienia i „języka” Kościoła. Są one źródłem wszelkiej katechezy. Wymienia również „formuły wiary”, naukę obyczajów, liturgię, zagadnienia modlitwy, historię Kościoła i hagiografię (L s. 20—22). Przy tych wszystkich klasycznych momentach stawiano pytanie o kierunki reprezentowane w Kościołach lokalnych, zakładając znajomość dotychczasowych etapów rozwoju od form klasycznego katechizmu, poprzez założenia ruchu kerygmatycznego, aż do postulatów orientacji bardziej antropologicznej, w sensie indywidualnym i społecznym.

## 2. Odpowiedź Konferencji Episkopatu Polski

Rozpatrujemy dyskusje synodalne przede wszystkim ze względu na ich znaczenie dla polskiej katechezy. Dlatego wydaje się, że warto zatrzymać się chwilę nad obrazem naszej katechezy, ukazanym w odpowiedzi Konferencji Episkopatu Polski na pytania zawarte w *Lineamenta*. Oczywiście, ograniczymy się jedynie do zagadnień wymienionych w uprzednim punkcie niniejszego artykułu.

Polski dokument ukazuje naszą orientację jakby w dwu płaszczyznach. W płaszczyźnie praktyki katechetycznej istnieje dyskusja między zwolennikami przekazywania wiedzy doktrynalno-teologicznej, oczywiście w łączności z życiem sakramentalnym czy wychowaniem moralnym, a zwolennikami ujęć bardziej kerygmatycznych, wysuwających na pierwsze miejsce Pismo święte i liturgię. Natomiast w dyskusjach i badaniach bardziej teoretycznych poszukuje się pewnej równowagi i harmonii między przepowiadaniem a chrześcijańską interpretacją życia. Nie występują w naszej katechezie wyraźne tendencje programowania katechezy według problemów ludzkich. Praktycznie więc dokonuje się przejście od katechezy teologiczno-doktrynalnej ku katechezie kerygmatycznej z pewnymi elementami orientacji antropologicznej. Dokonującą się ewolucję dokument polski ocenia jako pozytywną, wynikającą z nauki Soboru Watykańskiego II. Ponadto polska odpowiedź podkreśla konieczność ujęć apologetycznych. Zaznacza również uwzględnianie w naszych programach hagiografii.

Biorąc więc pod uwagę obraz sytuacji katechezy zarysowany w *Lineamenta*, musimy stwierdzić, że u nas występuje tylko jeden ekstrem, a mianowicie pragnienie utrzymania katechezy klasycznego katechizmu teologiczno-doktrynalnego. Nie istnieje u nas drugi ekstrem eksponujący problemy ludzkie z zaniedbywaniem aspektu doktrynalnego.

### 3. *Panorama i Instrumentum laboris*

W oparciu o nadesłane odpowiedzi eksperci i członkowie sekretariatu już w styczniu 1977 r. przygotowywali nowy dokument, mający stanowić podstawę właściwych prac synodu. Ów dokument, w skrócie nazywany *Instrumentum laboris*, wszyscy delegaci otrzymali przed udaniem się do Rzymu. Nie wiemy jednak, w jakiej mierze autorzy wykorzystali nadesłane do Rzymu dokumentacje. Również w oparciu o informacje nadesłane z Kościołów lokalnych opracowano osobny dokument o aktualnej sytuacji Kościoła, zwany *Panorama*<sup>7</sup>. W obu tych dokumentach szukać będziemy konkretnych odnośnie do sytuacji katechezy, jak również pewnych wartościowań, osądów i postulatów.

#### Odnowa katechetyczna

Przede wszystkim uderza utrzymanie pozytywnego określenia „odnowa katechetyczna”. Odnowa ta ukazana została jako zjawisko powszechne, znamionujące się siłą witalną, różnorodnością inicjatyw, znajdujące swe źródło w Soborze Watykańskim II. Owszem, *Instrumentum laboris* widzi w ruchu katechetycznym teren pierwszorzędny i owocny odnowy wspólnot kościelnych (IL nr 2, s. 5; nr 5, s. 5; nr 4, s. 6).

W tym bogactwie nowych doświadczeń dostrzega się jednak znaki zapytania, a zarazem źródło sporów i sprzeczności (IL nr 4, s. 6; nr 6, s. 8). Według nadesłanych odpowiedzi „stare” formy katechetyczne już nie wystarczają, „nowe” bardziej ukierunkowane na kształtowanie życia nie zawsze są pewne (IL nr 7, s. 9; nr 8, s. 9—10). Konieczna jest odnowa, ale z drugiej strony trzeba zachować wierność doktrynie (IL s. 3). Powyższe stwierdzenia nie oznaczają jednak pragnienia utrzymania form klasycznego katechizmu. Dokument wspomina formy oskarżone o dogmatyzm, polegający na przekazywaniu słów i pojęć zaczerpniętych z teologii. Zdaniem autorów dokumentu jednak — na podstawie analiz nadesłanego materiału — takie formy należą już do historii i nie ma mowy o powrocie do nich (IL nr 9, s. 10). Katecheza współczesna bowiem wyraźnie jest ukierunkowana na kształtowanie życia chrześcijańskiego. Również nie można dziś dążyć do utrzymania jedynej drogi katechizowania. Dawniej, ale za naszej jeszcze pamięci, istniał jedyny model, być może owocny na wszystkich szerokościach geograficznych. Polegał on przede wszystkim na wyjaśnianiu katechizmu napisanego, na wpajaniu jednej formy słownej wiary i norm życia chrześcijańskiego. Również język katechezy był jednolity, zapożyczony od ujęć teologiczno-doktrynalnych (IL nr 7, s. 8—9; nr 13, s. 15). Dziś trzeba

<sup>7</sup> Por. *Relatio de laboribus Consilii eiusdem Secretariae*, 16—17.

dążyć do katechezy nowej, dostosowanej do postulatów naszych czasów, ale opartej o właściwą wizję wiary i wierności Kościołowi (IL nr 32, s. 34). Dla ukształtowania tego nowego modelu potrzeba jednak prawdziwego studium konkretnych warunków życia, a szczególnie konieczne jest poznanie postaw i mentalności młodych, ich pytań i problemów (IL s. 3; nr 1, s. 4). Młodzi bowiem są współautorem odnowy katechetycznej (IL nr 6, s. 7). Zwracają się oni ku problemom istotnym jak sens życia, społeczeństwa, państwa, historii ludzkiej, cierpienia i śmierci. Wrażliwi są na wartości głęboko ludzkie jak godność, wolność, współodpowiedzialność za dobro wspólne, sprawiedliwość społeczna, tworzenie jedności (P s. 8; s. 21). Pomocy i światła oczekują oni od Kościoła i mają prawo znaleźć tę pomoc w katechezie.

### Katecheza a Pismo święte

W drugiej części *Instrumentum laboris*, przedstawiającej kryteria oceny katechezy prawdziwie eklesjalnej, oraz w części trzeciej, ukazującej perspektywy odnowy katechetycznej, napotykamy na dokładniejsze określenia odnośnie do treści odnowionej katechezy. Dokument ujmuje objawienie według nauki Soboru Watykańskiego II (KO 2). W przyjęciu objawienia podkreśla głębsze zrozumienie misterium Boga, działającego w historii ludzkości, oraz intensywniejszą wspólnotę z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Należy tu również odkrywanie misterium człowieka (IL nr 17, s. 21). Istotne źródło stanowi Pismo święte oraz Symbol. Przyjęcie Symbolu jest jednak możliwe jedynie w oparciu o znajomość Pisma św. Dlatego Pismo święte stanowi dla katechezy punkt wyjścia, a należy w nim szukać wewnętrznej łączności między wydarzeniami zbawczymi i słowami, oraz ich aktualizacji w życiu współczesnego człowieka (IL nr 22, s. 25—26; nr 23, s. 26; nr 24, s. 27; nr 25, s. 27—28).

Katecheza winna wprowadzać w czytanie Pisma świętego, w szukanie znaczenia zbawczego zawartego w czynach i słowach, w odkrywanie misterium łączności Ojca z całą ludzkością przez Chrystusa w Duchu świętym. Zdaniem autorów *Instrumentum laboris* trudno jest dziś pojąć katechezę, której centrum nie stanowiłyby najważniejsze wydarzenia zbawcze (IL nr 24, s. 27). Toteż tekst Pisma świętego staje się zasadniczym typem katechezy, a samo Pismo święte — najważniejszym dokumentem wiary. Katecheza winna jednak Pismo święte przekazywać i interpretować w oparciu o doświadczenie wspólnoty ludzi z Bogiem (IL nr 41, s. 41—42). Inne zaś źródła katechezy mają swe odniesienie do Pisma świętego (IL nr 42, s. 42—43). Wszystkie wypowiedzi doktrynalne, jakich nie należy pomijać, nie mogą być podawane jako dydaktyczne formy zapamiętania, ale jako pewien wyraz treści biblijnych (IL nr 26, s. 28).



W oparciu się na Piśmie świętym widzi dokument możliwość przewyciężenia sprzeczności ekstremitycznych orientacji katechetycznych (IL nr 41, s. 41—42). Ten pozytywny element odnowa katechetyczna zawdzięcza współczesnemu ruchowi biblijnemu, a także zwrotowi duchowości chrześcijańskiej ku Pismu świętemu (IL nr 3, s. 5; P s. 13—14).

### Katecheza a liturgia

Obok roli Pisma świętego *Panorama* podkreśla wyraźnie znaczenie liturgii w życiu współczesnego Kościoła. Omawiając dokonującą się reformę liturgii podsuwa nieco szersze spojrzenie na sakramenty. Podkreśla w ich teologii spotkanie z Chrystusem, a zarazem właśnie w sakramentach otwieranie się sakramentalnej struktury Kościoła na poszczególne sytuacje ludzkie. Według cytowanego dokumentu nieomal wszędzie dostrzega się staranie o głębsze zrozumienie sakramentów zwłaszcza w odniesieniu do życia wspólnot kościelnych i ich „budowania”. Właśnie w życiu sakramentalnym, a zwłaszcza w Eucharystii, dopatruje się możliwości odrodzenia wspólnot (P s. 13).

Nic też dziwnego, że *Instrumentum laboris* drugie źródło odrodzenia katechetycznego dostrzega w ruchu liturgicznym naszych czasów (IL nr 3, s. 5). Między katechezą a liturgią istnieje bowiem wewnętrzna łączność (IL nr 9, s. 10). Wspólnota zaś chrześcijańska w zgromadzeniu liturgicznym, przede wszystkim zaś w Eucharystii, posiada w pewien sposób źródło i szczyt wszystkich form katechezy (IL nr 15, s. 16—17). Toteż nie może istnieć przedział między głoszeniem słowa a jego celebracją w liturgii (IL nr 18, s. 22), a katecheza winna przygotowywać do liturgii. Zadania jej jednak nie mogą się na tym wyczerpywać (IL nr 20, s. 23—24). Podobnie jak *Panorama*, również *Instrumentum laboris* ukazuje związek liturgii z życiem. Życie liturgiczne nie jest i nie może być ucieczką od obowiązków życia społecznego (IL nr 26, s. 28). Słowo, sakrament i świadectwo życia są bowiem trzema nierozdzielными aspektami doświadczenia chrześcijańskiego (IL nr 40, s. 40—41).

### Życie chrześcijańskie

Przy omawianiu tak odnowy katechetycznej, jak nurtów antropologicznych pojawiało się już zagadnienie problemów ludzkich w katechezie. Tym zagadnieniem możemy się zająć jedynie w sposób ograniczony, łącząc je z omawianiem wychowania do życia chrześcijańskiego, ponieważ wystąpi ono szerzej w artykule R. Murawskiego na temat związku katechezy i kultury, opublikowanym w tym samym zeszycie naszego kwartalnika.

Przedstawiając sytuację Kościoła *Panorama* podkreśla wzrost sekularyzacji oraz niebezpieczeństwo subiektywizmu moralnego nawet u chrześcijan, zwłaszcza wobec pluralizmu tendencji etycznych. Niebezpieczeństwo to zwiększa się ze względu na dyskusję wśród teologów i niezgodność kilku z nich z hierarchią kościelną (P s. 7; 14—15; 20). Jednocześnie jednak ten sam dokument zwraca uwagę na pogłębienie się zrozumienia zasadniczych wartości, jak godność osoby ludzkiej, wolność, odpowiedzialność społeczna, wspólnota, rola państwa, walka przeciw dyskryminacji, pokój. Dostrzega się również większe uwrażliwienie na podstawowe pytania o egzystencję ludzką (P s. 8; 20; 21). Element charakterystyczny *Panoramy*, jak również późniejszej dyskusji w auli synodalnej, stanowią zagadnienia bezrobocia, wyczerpania się surowców, migracji, zarówno ze wsi do miasta jak migracji w poszukiwaniu pracy, problem „trzeciego świata”, a wreszcie zagadnienie niesprawiedliwości systemów ekonomiczno-społecznych (P s. 8—9). Konsekwentnie ten sam dokument podkreśla znaczenie nauki społecznej Kościoła i konieczność jej dalszego rozwoju (P s. 20).

Idąc po tej samej linii *Instrumentum laboris* dostrzega i podkreśla uwzględnianie zadań społecznych i obywatelskich jako tematów i problemów treści katechezy (IL nr 9, s. 10). Mówiliśmy powyżej, że młodzi są „autorami” odnowionej katechezy. Właśnie zapotrzebowanie młodych zwróciło uwagę na powyższe tematy. Młodzi bowiem naszych czasów włączają się we wspólne sprawy rodziny, społeczeństwa, Kościoła. Chcą być aktywnymi uczestnikami, pragną osądzać i decydować. Aby więc mogli znaleźć w katechezie pomoc i światło, konieczna jest dokładna analiza warunków życia ludzkiego, potrzeb i oczekiwań (IL nr 12, s. 14). Jednocześnie jednak w przyjmowaniu posłannictwa chrześcijańskiego powstają trudności rodzące się z podejścia młodych do zagadnień społecznych i politycznych, a także z ich poglądów na sprawy życia seksualnego czy też miłości. Właśnie te trudności ukazują konieczność nowego sposobu wyrażania doktryny w katechezie (IL nr 14, s. 16).

W tym kontekście zagadnień społecznych i etycznych dokument przypomina naukę KDK o autonomii wartości stworzonych. Przy uwzględnieniu powyższej zasady zadaniem katechezy staje się kształtowanie moralnej świadomości chrześcijanina, specyficznej dla naszych czasów. Zakresem tego określenia obejmuje się zagadnienia godności człowieka, prawa do życia, pracy, problem sprawiedliwości społecznej (IL nr 21, s. 24). Pedagogika katechetyczna uczy zatem odkrywać i badać wszystko, co istnieje, dostrzegać *semina Verbi* rozsiane w całym świecie (IL nr 24, s. 27). Nie do przyjęcia byłaby zatem katecheza, która wprowadzając w życie modlitwy, liturgię, medytację, odwracałaby człowieka od zadań doczesnych np. pokoju, sprawiedliwości, wolności. Urzeczywistnianie bowiem tych wartości

ludzkich należy również do wyznania wiary *secundum Scripturam* (IL nr 26, s. 28—29).

Tak więc *Instrumentum laboris* przypomina niejako następną zasadę KDK o nierozłączności słowa, liturgii i całokształtu życia ludzkiego, które we wszystkich swych zakresach winno być kształtowane przez wiarę (IL nr 18, s. 22). Toteż życie chrześcijańskie ukazuje analizowany dokument nie tylko jako zachowanie przykazań, ale przede wszystkim jako „gwałtowne zdobywanie” Królestwa Bożego. Właśnie przejęci wewnętrznie biblijną ideą Królestwa Bożego chrześcijanie mogą przyczyniać się do postępu ludzkości. Istotnym materiałem kształtowania postawy chrześcijańskiej są Błogosławieństwa, a przede wszystkim prawo miłości jako konieczne dopełnienie przykazań. Dokument w takim ujęciu dostrzega *novum* postawy chrześcijańskiej, stojącej w opozycji do nieludzkich form rządów (IL nr 21, s. 25). Tak ujęte życie chrześcijanina staje się właśnie życiem *secundum Scripturam* (IL nr 23, s. 26), ponieważ światła szuka on w Piśmie świętym, którego wydarzenia zbawcze mają być zawsze odnoszone do aktualnego życia. Doświadczenie zaś chrześcijańskie jest doświadczeniem naśladowania Chrystusa, prowadząc do przetworzenia wszystkich motywów postępowania ludzkiego na „nowość” wspólnoty z Ojcem w Synu mocą Ducha świętego (IL nr 25, s. 28).

Drogą istotną do tego celu jest przygotowanie do porównywania, rozróżniania, a także do dialogu nad problemami życia ludzkiego (IL nr 33, s. 35). Ponieważ jest to wychowanie do współodpowiedzialności za dzieło Kościoła, należy zwrócić uwagę na ewangeliczną postawę wspólnoty i służby (IL nr 34, s. 35).

Jeżeli przyjmiemy, że *Instrumentum laboris* stanowi jakby pierwsze echo episkopatów, jakby reakcję na *Lineamenta*, możemy dostrzec pewne znaki dokonyującego czy ujawniającego się wyboru.

Odnajdujemy uznanie wartości i konieczności dokonującej się odnowy, mimo świadomości niebezpieczeństwa ujęć ekstremistycznych. Wskazania czy ujęcia bardziej pozytywne natomiast, niejako powtarzają myśl *Dyrektorium Katechetycznego*, oparte o zasady ruchu kerygmatycznego i antropologicznego. Dostrzegamy również duże zbliżenie ocen w dwóch analizowanych dokumentach. *Panorama*, drugi analizowany dokument, wśród niebezpieczeństw zagrażających Kościołowi od wewnątrz na pierwszym miejscu wymienia „sprawę” abp Lefèbvre, wyrażającego ekstrem „zachowawczy”. Drugi ekstrem ukazuje w niektórych teoriach teologii moralnej, zrywających ze zdrową tradycją Kościoła. *Instrumentum laboris* jeden ekstrem widzi w chęci utrzymania klasycznego katechizmu, natomiast nie określa bliżej konkretnych ujęć ekstremistycznych drugiej orientacji. Warto ponadto dorzucić, że *Instrumentum laboris* nie omawia wszystkich problemów poruszanych w *Lineamenta*.

## II. Dyskusja w auli synodalnej

Dokumenty, omówione w poprzednim punkcie, stanowiły przygotowanie prac synodu. Delegaci znali kwestionariusz wstępny oraz *Instrumentum laboris*. Niemniej nie byli owymi dokumentami zdecydowani. W swych interwencjach mogli poruszać zagadnienia, jakie uważali za najważniejsze. Należy przypomnieć, że delegaci przemawiali w imieniu swych konferencji episkopatów lub też w imieniu własnym. To rozróżnienie może mieć wielkie znaczenie przy określaniu wagi każdej wypowiedzi. W ciągu czterech dni wygłoszono 141 interwencji. Do pracy w grupach językowych konieczne było jednak dokonanie pewnego uporządkowania wszystkich wypowiedzi. Owoc parudniowej pracy przedłożył ojcom synodu kardynał Alojzy Lorscheider w *Relatio post disceptationem*<sup>8</sup>.

Oczywiście, na osiemnastu stronach ogromnie trudno było zebrać myśli owych 141 interwencji. Przede wszystkim zniknął cały koloryt i specyfika poszczególnych kontynentów czy krajów. W miejsce konkretnych problemów musiały wystąpić sformułowania bardziej ogólne, a więc i bardziej abstrakcyjne. Ponadto dokument nie mógł pominąć problemów poruszanych przez jednego czy paru mówców. Z drugiej strony inną posiadały zagadnienia powracające nieomal ustawicznie w wygłaszanych interwencjach. Toteż dokument przy niektórych twierdzeniach posługuje się określeniem: „ojcowie synodalni byli jednomyślni”, czy też „jednomyślnie stwierdzili” itp. Korzystając zatem z tego dokumentu bez odwoływania się do poszczególnych interwencji, należy zachować pewną ostrożność odnośnie do przypisywania większego lub mniejszego znaczenia poszczególnych sformułowań.

### Odnowa katechetyczna

Jako „jednomyślną” podaje dokument opinię wyrażającą uznanie dla starań o odnowę sposobów katechizowania, jakkolwiek niektóre burzą pewne pytania i zastrzeżenia. Owszem, pojawia się postulat popierania „zdrowej odwagi” w poszukiwaniu nowych form, odpowiadających potrzebom współczesnej młodzieży (RpD nr 4, s. 7—8). Tę konieczność dalszego rozwoju i poszukiwania nowych form i nowych stylów katechizowania podkreślano często i mocno przy okazji rozpatrywania związku katechezy z kulturą (RpD nr 10, s. 16).

Niemniej, jak mówi dokument, „często” pojawiała się żądanie

<sup>8</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Relatio post disceptationem ab Em.mo D. Aloisio Card. Lorscheider Archiepiscopo Fortalexienzi, Relatore, proposita ad animadversiones a Patribus Synodi prolata, e Civitate Vaticana 1977; odtąd będę używał skrótu Relatio, a w przypisach RpD.*

przewyciężenia istniejących „dychotomii”. Zródeł ich dostrzegano w znanych nam już ujęciach skrajnych, koncentrujących się wyłącznie na doktrynie lub przeciwnie — na aspektach życiowych katechezy. W przeciwieństwie jednak do poprzednich sformułowań *Relatio* zwraca uwagę na możliwość wykorzystania owego „napięcia” między ekstremami dla ich wzajemnego bogacenia się i twórczego poszukiwania nowych „stylów katechizowania”, wierniejszych wymaganiom Ewangelii. Właściwym zaś kryterium winno być misterium Słowa Wcielonego, które przyjęło pełną sytuację ludzką (RpD nr 4, s. 8—9).

### *Compromissio*

Jakkolwiek w poprzednim sformułowaniu jako jeden z ekstremów ukazano wyłączne skupienie się na aspektach życiowych, ojcowie synodu „byli zgodni” w stwierdzeniu niewystarczalności formacji czysto intelektualnej oraz w postulowaniu prowadzenia do nawrócenia i praktyki życia ewangelicznego (RpD nr 4, s. 7). W tym właśnie kontekście *Relatio* podsuwa określenie, które wywołało pewien sprzeciw jako niezbyt szczęśliwie przetłumaczone z hiszpańskiego na łacinę, a mianowicie *compromissio*. Oznacza ono zaangażowanie życiowe chrześcijanina, stanowiące istotny wymiar katechezy, jeden z jej celów, a nawet kryterium jej eklezyjalności (RpD s. 20—21).

Charakterystyczne są wymiary owej *compromissio*, wskazywane przez ojców synodu. Dokument pod hasłem *receptores* wymienia te wszystkie klasy ludzi, na które szczególnie często wskazywano na auli synodalnej. Przy omawianiu zagadnienia „ubogich”, zarówno materialnie jak i pod względem kultury czy moralności, wymienia się jako zadania katechezy wychowanie świadomości własnej godności, jak również przygotowanie do obrony i zdobywania prawdziwie ludzkiego postępu, zgodnie zresztą z nauką Pisma świętego; drugą „uprzywilejowaną” klasę stanowią ci wszyscy, którzy po chrześcijańsku winni się zaangażować w działalność polityczną, artystyczną, naukową, ekonomiczną, przepajając ją duchem Ewangelii; odnośnie do młodzieży zwracano uwagę, że właśnie młodzi bardzo często są ofiarami sytuacji nieludzkich i niesprawiedliwych; dlatego wielu z nich opowiada się za Chrystusem i jego Ewangelią, natomiast kontestuje Kościół, gdy nie dostrzega jego zaangażowania w problemy ludzkie (RpD nr 3, s. 5—7).

Postulat wychowania owego zaangażowania, ubogacony o postawę samozaparca i chrześcijańską ascezę, powraca również przy zagadnieniu metod wychowawczych. W tym samym punkcie odnajdujemy dalsze wskazania. Wychowanie do zaangażowania winno się dokonywać poprzez oświecenie słowem Bożym wydarzeń konkretnych sytuacji egzystencjalnych człowieka (RpD nr 4, s. 8).

Przy określaniu autentycznej, eklezjalnej katechezy niektórzy ojcowie przypominali, że misja Kościoła, z którą wewnętrznie związana jest katecheza, polega na służbie światu, na wzór Chrystusa sługi Bożego, przede wszystkim poprzez działalność na rzecz miłości i sprawiedliwości oraz podstawowych praw człowieka (RpD nr 6, s. 11). Ta właśnie działalność stanowi dziś „charakterystyczny znak wiarygodności Kościoła”. Dlatego wielu ojców zgłaszało postulat wszczepiania poprzez katechezę zasad sprawiedliwości społecznej już od najwcześniejszych lat młodości. Działalność ta jednak winna być pojmowana w odniesieniu do centralnej prawdy objawienia chrześcijańskiego, odwiecznej miłości Boga ku ludziom objawionej najdoskonalej w zesłaniu Jedyne Syna. Odkrywanie tego planu w historii ludzkości oraz poszukiwanie sensu życia jednostki i społeczności ludzkiej uznawano za część integralną katechezy, a jeden z Ojców widział w tym elemencie część istotną katechezy prawdziwie kościelnej (RpD nr 7, s. 13).

Powyzsze zagadnienia powróciły jeszcze raz przy omawianiu interwencji podkreślających związek katechezy z kulturą. W tym wypadku wyraźniej określono podwójne zadania chrześcijanina. Jedno z nich polega na chrześcijańskim zaangażowaniu w „kształtowanie nowej społeczności”, drugie — na „prorockim oskarżaniu” niesprawiedliwości i przemocy, oczywiście bez poddania się czy stania się narzędziem ideologii politycznych jakiegokolwiek rodzaju. Taka jednak katecheza wymaga głębszej współpracy interdyscyplinarnej między teologią a naukami o człowieku. Dla usunięcia niebezpieczeństwa poddania się ideologiom ojcowie postulowali podkreślanie w katechezie powołania człowieka do prawdziwej wolności, zwracali uwagę na interioryzację prawa pod działaniem Ducha Świętego, a wreszcie eksponowali prawo miłości jako najwyższe prawo dla chrześcijanina (RpD nr 10, s. 15—16). Przy tak bogatym i wszechstronnym ujmowaniu *compromissio christiana*, a właściwie życia chrześcijańskiego, tylko raz i to w trzeciej części obecnie analizowanego dokumentu padło zdanie: „nie należy zapominać o Dekalogu” (RpD nr 13, s. 19).

Przechodząc poszczególne zagadnienia zebrane w *Relatio*, na naczelnym miejscu wysunęliśmy *compromissio*. Sam bowiem dokument poświęca mu wiele uwagi, a ponadto ten wymiar katechezy podkreślały niemal wszystkie interwencje niezależnie od tego, jaki kontynent, kraj czy sytuację ekonomiczno-polityczną przedstawiali poszczególni delegaci. Jakkolwiek w wypowiedziach ojców synodu nie padają techniczne określenia współczesnej katechetyki, możemy powiedzieć, że na auli synodalnej opowiadano się za nurtem katechezy antropologicznej z jej różnymi zabarwieniami, jak np. „katecheza wyzwolenia”, reprezentowana głównie w Ameryce Płd., choć nie tylko tam, jak *politische* czy *kritische Katechese* rozpracowywane

w krajach Europy Zachodniej. Niezależnie od nazwy czy konkretnego ukierunkowania w całym świecie chrześcijańskim przeważa poszukiwanie katechezy prowadzącej do chrześcijańskiego zaangażowania we wszystkie problemy ludzkie współczesnego świata. Synod 1977 niejako skonkretyzował dla katechezy naukę *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*.

### Pismo święte i liturgia a katecheza

Na pierwszy rzut oka zaskakującym jest zarówno w *Relatio*, jak i w interwencjach ojców synodu brak głębszego skoncentrowania się na zagadnieniu Pisma świętego. Rola Pisma świętego występuje w proponowanym przez niektórych ojców określeniu katechezy. Jest ona profetycznym posługiwaniem wspólnoty chrześcijańskiej, które prowadzi zarówno zgromadzenie chrześcijańskie, jak i cały świat w świetle Słowa Bożego znajdującego się w stworzeniu, w historii, w Piśmie świętym, w życiu Kościoła, do coraz głębszego pojmowania zbawczego planu Bożego (RpD nr 6, s. 11). W punkcie zbierającym głosy odnośnie do treści katechezy, dokument podkreśla zgodę ojców w określaniu Pisma świętego jako głównego źródła katechezy, a zarazem punktu wyjścia w przekazywaniu wiary chrześcijańskiej (RpD nr 7, s. 12). Przy czym ojcowie powoływali się bardzo często na sformułowania *Konstytucji dogmatycznej o Bożym Objawieniu*. Można powiedzieć, że ten podstawowy postulat ruchu kerygmatycznego, znajdujący swe pełne potwierdzenie i uzasadnienie w dokumentach Soboru Watykańskiego II, stał się już wspólnym dobrem całego Kościoła powszechnego.

Więcej uwagi poświęcili ojcowie synodu zagadnieniom liturgii. *Relatio* wśród zadań katechezy omawianych przez ojców synodu wymienia „inicjację”, wprowadzenie w modlitwę, medytację, przeciwstawiając nieco te zadania formułom abstrakcyjnym do wyuczenia (RpD nr 3, s. 7). Ukazując specyfikę „metodyki katechetycznej” w stosunku do pedagogiki „świeckiej”, podkreśla konieczność wprowadzenia w życie liturgiczne. Katecheza bowiem winna prowadzić ku transcendencji, ukazywać darmość wiary oraz absolutną uprzedniość zbawczej inicjatywy Boga (RpD nr 4, s. 8). Liturgia stanowi ponadto istotny materiał nauczania katechetycznego (RpD nr 1, s. 5). Wśród sakramentów ojcowie synodu zwrócili uwagę na bierzmowanie, podkreślając owocność w życiu Kościoła udzielania tego sakramentu młodzieży już dojrzałej. Jeszcze większym zainteresowaniem cieszyło się zagadnienie chrztu i związanego z nim katechumenatu. W krajach młodego chrześcijaństwa dostrzega się pozytywne wyniki wprowadzenia etapów katechumenatu. W krajach natomiast od dawna chrześcijańskich postulowano wprowadzenie tak zwanego neokatechumenatu, jakkolwiek mówcy nie chcieli się opowiedzieć za żadnym z istniejących ruchów. W obu wypadkach

wyrażała się żywa troska o autentyczne kształtowanie świadomości chrztu (RpD nr 3, s. 6—7). Wielu ojców podkreślało, że liturgia stanowi przedmiot i źródło katechezy, przy tym większy nacisk na liturgię kładły Kościoły Azji i Afryki. Największe wrażenie wywarła interwencja patriarchy melchitów z Antiochii. Żywa liturgia ukazała się w niej jako źródła przetrwania przez wiele wieków przesładowań. Wreszcie w kwestionariuszu mającym służyć pomocą w pracy grup językowych, *Relatio* podsuwa sformułowanie: poznanie słowa Bożego, celebrowanie wiary w sakramentach i wyznanie wiary w codziennym życiu łączą się wewnętrznie i nigdy nie mogą być rozdzielane (RpD s. 20). Oto drugi podstawowy postulat ruchu kerymatycznego znalazł swój wyraz i uznanie w dyskusjach synodalnych.

### Integralność przekazu

Uznanie naczelnej roli Pisma świętego, wewnętrznego związku katechezy z życiem liturgicznym wspólnoty wierzących, znaczenie owej *compromissio*, czy wreszcie dostrzeżenie związku katechezy i kultury, wszystkie te akcenty prowadziły do formułowania postulatów dalszego rozwoju katechezy, jak to zaznaczyliśmy na początku tej części artykułu. Powstawało jednak pytanie o zachowanie integralności przekazu chrześcijańskiego. Niektórzy mówcy zwracali uwagę na tak zwane sformułowania wiary, podkreślając rolę pamięci. Inni wreszcie postulowali stworzenie jakiegoś kompendium podstawowego, mającego służyć zachowaniu owej integralności (RpD nr 4, s. 7—8; nr 9, s. 15). Musimy więc obecnie zastanowić się, jak *Relatio* ukazuje tendencje ojców na tym odcinku.

*Relatio* stwierdza, że ojcowie uznawali wartość „formuł tradycyjnych” oraz konieczność ich zachowania, niemniej postulowali wyrażanie Ewangelii w kategoriach myślowych naszych czasów i różnych kultur. Nowe sformułowania winny jednak wiernie wyrażać tradycję Kościoła (RpD nr 4, s. 8; nr 7, s. 12). Problem integralności mimo zróżnicowania kulturowego chciano rozwiązać w oparciu o zasadę „hierarchii prawd”, powołując się na *Dekret o ekumenizmie* nr 11. *Relatio* przypomina, że już od początków przepowiadania apostołowskiego „prawdy wiary” ukazywane były jako wypływające z kilku podstawowych zasad doktrynalnych i skupiające się wokół pewnego centrum. Według niektórych ojców zatem zachowanie integralności nie pokrywa się zawsze i z koniecznością z wykładem wyczerpującym, wyraźnie dystyngującym i analitycznym. Należy bowiem liczyć się z „niewyczerpalnym bogactwem Chrystusa” i ograniczonymi możliwościami odbiorców. Nie może jednak występować zaprzeczanie elementów przekazu chrześcijańskiego czy ograniczanie się do niektórych tylko aspektów z wyłączeniem innych.



Misterium Chrystusa musi być ukazane całościowo i w jedności z wiarą Kościoła (RpD nr 7, s. 12—13).

Postulowano nowe sformułowania „prawd wiary”, przypominając jednak, że w procesie katechizacji nie mogą one stanowić punktu wyjścia, ale jedynie efekt końcowy. Z „tradycyjnych” form polecono jedynie te, które zawarte są w Nowym Testamencie lub w posiadających większe znaczenie „symbolach wiary” (RpD nr 8, s. 14). Z głosów, wspominających rolę pamięci, *Relatio* przekazuje postulat uwzględniania „pamięci serca”, a więc nie pamięci mechanicznej, lecz „obejmującej całą osobę ludzką” (RpD nr 4, s. 8). W punkcie specjalnie poświęconym temu zagadnieniu *Relatio* w sposób bardziej wyczerpujący ukazuje poprzednio wspomniane określenie. Chodzi o dostrzeżenie związku między psychologiczną władzą człowieka a rzeczywistością religijną „wspominania” w sensie biblijnym i liturgicznym, a więc wspomnienia uobecniającego (RpD nr 9, s. 14).

Zatem również na odcinku troski o zachowanie integralności nauki chrześcijańskiej czy pewnych klasycznych elementów tradycji katechetycznej Kościoła nie dostrzegamy dążenia do zachowania form klasycznego katechizmu czy związanych z nim metod nauczania. Ojcowie synodu w swych wypowiedziach otwarcie są na dalszy rozwój katechezy, choć jednocześnie postulują zachowanie łączności z dotychczasową tradycją.

### Wyniki pracy w grupach językowych

*Relatio* zawiera również „pytania dla pracy w grupach”, mające na celu skonkretyzowanie dalszej pracy synodu (RpD s. 20—23). Każda jednak z grup językowych wytworzyła swoją własną metodę pracy. Różnice te widoczne są w relacjach odczytywanych na zebraniu plenarnym. Niemniej można w jedenastu relacjach odnaleźć wspólne i to zasadnicze elementy, jakby akcenty charakterystyczne dla obecnego spojrzenia Kościoła na problem katechezy. Musimy dodać, że opieramy się na tekstach powielonych, ponieważ wspomniane relacje nigdy nie ukazały się w formie drukowanej. Zasadniczy materiał do niniejszego artykułu znajduje się w sformułowaniach nawiązujących do problemu „kryteriów kościelnej katechezy” z kwestionariusza *Relatio*. Pomijam tu zagadnienie inkulturacji i wspólnoty omawiane osobno.

Zasadnicze zadania katechezy dostrzega się w prowadzeniu do wiary dojrzałej, osobistej, a jednocześnie naznaczonej charakterem eklezjalności. Kształtuje się ona dzięki oparciu na Piśmie świętym i życiu Kościoła, a jednocześnie przygotowuje do czynnego i owocnego uczestnictwa w liturgii, prowadzi do modlitwy. Wszystkie te elementy zmierzają ku jednemu centrum, a jest nim osoba Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, źródło siły i na-

dziei. Zgodnie z hasłem międzynarodowego kongresu katechetycznego z r. 1971 możemy mówić o katechezie „wiernej Bogu”.

Jednocześnie nieomal we wszystkich relacjach odnajdujemy drugą część owego hasła, a mianowicie „wierność człowiekowi”, w której również realizuje się wierność Bogu. Prawie wszystkie relacje jako kryterium katechezy prawdziwie eklezjalnej podają zaangażowanie się młodego chrześcijanina w przetwarzanie świata. W tych zadaniach chrześcijanina na pierwsze miejsce wysuwa się zaangażowanie społeczne, walka o sprawiedliwość, obrona człowieka, obrona jego praw i godności. Dlatego katecheza winna uczyć odczytywać „znaki czasu”, uwrażliwiać na aspiracje i dążenia współczesnego człowieka, otwierać na najgłębszy sens życia i wysiłków człowieka, tłumaczyć w świetle Słowa Bożego doświadczenia życiowe przeżywane przez katechizowanych. A zatem katecheza winna uwzględniać uwarunkowania czasu i miejsca, a także ustawicznie dostosowywać się do nich. Aby jednak to zaangażowanie nie zatraciło swego eklezjalnego charakteru, potrzeba troski o wierność nauce Kościoła, przede wszystkim jednak owego wewnętrznego związku z Chrystusem ukrzyżowanym, uczącym ofiary, a zarazem Chrystusem zmarłychwstałym, źródłem wszelkiej nadziei.

W dyskusji synodalnej odnajdujemy zatem elementy zawarte już w dokumentach przygotowawczych, jakkolwiek zakres problematyki nieco został zawężony. Przede wszystkim dostrzegamy pozytywne podejście do „odnowy katechetycznej”, choć równocześnie pojawia się zagadnienie „napięcia”. Ojcowie synodu opowiadają się za wykorzystaniem tego napięcia, a nie tylko za jego przezwyciężeniem. Istotną podstawę widzą w poważnym podejściu do tajemnicy wcielenia. Dyskusja nad elementem biblijnym i liturgicznym była nieco uboższa od materiału zawartego w dokumentach przygotowawczych. Natomiast mocniej rozbudowano, zwłaszcza w *Relatio*, zagadnienie integralności przekazu, wprowadzając zasadę „hierarchii prawd”. Odnośnie formuł i pamięci dokumenty przygotowawcze raczej stawiały pytania. Ojcowie w dyskusji opowiedzieli się za formułami, przede wszystkim jednak zawartymi w Nowym Testamencie oraz w „godniejszych” Symbolach. Pamięć ujmowali raczej w kategoriach biblijno-liturgicznych, jakkolwiek nie pomijali również konieczności uwzględniania psychicznej władzy pamięci.

### III. Propozycje końcowe

Jak zaznaczyłem we wstępie do obecnego artykułu, sformułowania zawarte w *Elenchus propositionum* nie mają mocy obowiązującej. Stanowią jedynie ostateczny wyraz opinii ojców synodu i dlatego mogą być pewnym wskaźnikiem aktualnej orientacji w Kościele powszechnym.

## „Odnowa katechetyczna”

Dokument rozpoczyna od określenia swego stosunku do „odnowy katechetycznej”. Podkreśla „momenty godne pochwały”: troskę o harmonię między wiarą a życiem, powrót do Pisma św., docenianie liturgii, podkreślenie charakteru wspólnotowego, zdrowy ogląd wartości stworzonych. Dokument zwraca również uwagę na pewne deformacje (EP p. 2, s. 6). Zagadnieniu owych „niedomagań” poświęcił osobny numer. Nie określa jednak, na czym konkretnie one polegają (EP p. 11, s. 18). Pewne źródło ukazuje dokument w „niektórych niedojrzałych hipotezach teologicznych”. Nie chodzi jednak wcale o całokształt współczesnej teologii, ponieważ natychmiast w następnym zdaniu dostrzegamy podkreślenie pozytywnych wartości najnowszych badań egzegetycznych i teologicznych. Dokument jakby wskazuje na konieczność korzystania z dorobku współczesnego tych nauk, podkreślając niemożliwość całkowitego oddzielenia katechezy od wniosków badań teologicznych. Nie można natomiast utożsamiać katechezy z teologią (EP p. 13, s. 21). Wreszcie przy omawianiu „autentycznych sposobów katechizowania” dokument podkreśla niemożliwość utrzymania „jedynego drogi przekazu katechetycznego”, a wreszcie postuluje pobudzenie dalszych wysiłków szukania nowych form bliższych współczesnemu człowiekowi oraz wymaganiom Ewangelii, ale także prostowania błędnych (EP p. 17, s. 28—29). W tym kontekście dokument powtarza dosłownie opinię *Relatio* odnośnie do klasycznego katechizmu i stosowanej przy nim metody.

### Treść katechezy

Jeszcze wyraźniej pewne odcięcie się od klasycznych form katechizmu neoscholastycznego dostrzegamy w punkcie specjalnie poświęconym „autentycznej treści katechezy”. Właściwym źródłem katechezy jest Słowo Boże, ale przy uwzględnieniu wewnętrznego i nierozzerwalnego związku między Pismem świętym, tradycją i nauczycielskim urzędem Kościoła. W tym kontekście dokument podsuwa zasadę chrystocentryzmu, jakkolwiek poświęca mu ponadto osobny punkt. Elementem całkowicie nowym jest postulat kształtowania świadomości obecności Chrystusa w zgromadzeniu katechetycznym (EP p. 8, s. 12; p. 9, s. 14). Kościół jako sakrament Chrystusa, a zarazem wspólnota wiernych kształtuje jednocześnie i przedmiot katechezy i jej doświadczenie, nie jest więc tylko „przedmiotem” katechezy, ale stanowi jej istotny wymiar. Wspomnienie w tym kontekście światła i mocy sakramentów zdaje się prostować zbyt indywidualistyczne ujęcia katechezy interpretacji, odsuwające na dalszy plan element liturgiczny katechezy.

Charakterystycznym jest jednak wymienianie wśród elementów treści katechezy tak postępu i rozwoju człowieka, jak zaangażowania

chrześcijańskiego, stanowiącego odpowiedź na rzeczywistość Królestwa Bożego czy też na wezwanie proroctw i błogosławieństw. Tym problemem ludzkim bowiem dokument również poświęca osobne punkty. Dostrzegamy wagę tych zagadnień we współczesnej katechezie. Dwa powyżej wspomniane zagadnienia łączą się wewnętrznie z wychowaniem moralnym, zaliczonym do treści katechezy. Dokument podkreśla konieczność kształtowania chrześcijańskiej wizji życia ludzkiego, przybliżania norm moralnych osądu i postępowania tak indywidualnego, jak i społecznego, a wreszcie pomoc w odkrywaniu osobistego powołania. Pomocą może być przybliżanie „stylów życia” Chrystusa, Maryi czy też świętych Kościoła (EP p. 8, s. 12—13). Moralność chrześcijańska, pojmowana jako naśladowanie Jezusa Chrystusa, jest czymś więcej niż etyką naturalną. W kategoriach myślowych Ewangelii mieszczą się jednak również zakazy i nakazy, jakkolwiek zawsze są one skonkretyzowaniem podstawowego prawa miłości (EP p. 12, s. 19).

Wśród elementów treści katechezy powraca wreszcie zagadnienie formuł. Tym razem wymienia się Symbol, modlitwy, przykazania, oraz „odpowiednią serię wypowiedzi” wyrażających istotę wiary (EP p. 8, s. 13). Odnośnie do elementu pamięci powtarza się jednak schemat z *Instrumentum laboris*: zdania Pisma świętego, zwłaszcza Nowego Testamentu, teksty liturgiczne służące do wspólnych modlitw i wyrażania wiary. Powraca również postulat zachowania równowagi między „zapamiętaniem” a „wspominaniem” w sensie biblijnym i liturgicznym (EP p. 19, s. 31).

Ujmując krótko, można powiedzieć, że omawiany obecnie dokument pragnie organicznie ująć wszystkie aspekty treści katechetycznych, a mianowicie wymiar trynitarny, chrystologiczny, eklezjalny i antropologiczny (EP p. 3, s. 7).

Dokument końcowy przekazuje Ojcu świętemu troskę biskupów o katechezę bliską życiu. Już wśród zadań katechezy wymienia się konieczność uwzględniania sytuacji człowieka, jego poszukiwań, nadziei, potrzeb czy lęków (EP p. 3, s. 7). Ten właśnie aspekt katechezy powraca szczególnie wyraźnie przy problemie katechezy młodzieżowej. Młodych należy „szukać” w ich własnym życiu, w ich troskach, w problemach, jakie stawia przed nimi współczesna kultura (EP p. 24, s. 36—37). Postulat bliskości katechezy i życia wyraża się również w stwierdzeniu, objawienia się Boga immanentnego i transcendentnego także w wydarzeniach codziennego życia. W katechezie więc istotnym zadaniem staje się odkrywanie sensu codziennego życia, oświetlania jego problemów Ewangelią, a jednocześnie poprzez jak najwcześniejsze wychowanie do miłości — kształtowanie chrześcijanina umiającego realizować naukę Kościoła odnośnie do zagadnień społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych (EP p. 4, s. 8). Nie można więc uznać za autentycznie eklezjalną katechezę, która by nie prowadziła do wyzwolenia i nie przyczyniała się

do postępu i rozwoju ludzkości (EP p. 5, s. 9; p. 24, s. 36). Aby jednak uniknąć poddania się jakiejś ideologii, owo zaangażowanie należy ujmować jako naśladowanie Chrystusa, a problemy *compromissio* rozpatrywać w świetle paschalnego misterium Chrystusa dzięki głębokiej znajomości Pisma świętego. Autentyczne zaangażowanie wypływa ze świadomości przynależenia do Kościoła, obejmuje troski Kościoła lokalnego, wyraża się w dziełach sprawiedliwości i miłości (EP p. 5, s. 9).

### Jedność i integralność katechezy

Dokument podejmuje również zagadnienie katechezy zróżnicowanej środowiskowo. Wymienia konieczność dostosowania jej do różnych sytuacji społecznych i kultur, mentalności i psychiki poszczególnych narodów, do warunków i możliwości poszczególnych odbiorców (EP p. 14, s. 23). To właśnie zróżnicowanie może być jednak jednym ze źródeł istniejącej dychotomii, a zarazem budzi pytanie o integralność przekazu i jego jedność w całym Kościele. Dokument końcowy nieomal dosłownie przekazuje Ojcu świętemu sformułowania zawarte w *Relatio*. Ekstremy — podkreślanie tylko wymiaru doktrynalnego czy też tylko antropologicznego — szkodzą w przekazywaniu Ewangelii we współczesnym świecie. Napięcie należy wykorzystać dla wzajemnego bogacenia się, przyjmując jako kryterium tajemnicę Wcielonego Słowa Bożego (EP p. 18, s. 30).

Jako pewien znak owej jedności i integralności podsuwa się „Symbol”. Bierze się jednak pod uwagę również formuły wcześniejsze, zawarte w Nowym Testamencie, a sam „Symbol” ujmuje się jako „streszczenie” Pism, zawierające krótko treści Pisma świętego (EP p. 14, s. 23; p. 10, s. 16).

Dokument wprowadza rozróżnienie dwu sposobów przekazu: *intensivus* i *extensivus*. Ten drugi sposób polega na przekazywaniu całego objawienia według integralności *extensivae, explicitae vel analyticae*. Podaje się zatem katechizowanym nieomal wszystko, co od początku istnienia Kościoła sobory i orzeczenia urzędu nauczycielskiego określiły jako obowiązujące odnośnie do wiary i moralności. Dokument dorzuca natychmiast, że wiele tych sformułowań jest historycznie uwarunkowanych. Taki materiał winien być badany przez teologów, natomiast wierni nie są zobowiązani do przyswojenia sobie pamięciowego tych wszystkich określeń, chyba gdyby zaistniało niebezpieczeństwo ich zaprzeczenia. Ojcowie synodu nie opowiadają się więc za tym sposobem przekazywania objawienia.

Natomiast środek zachowania integralności dostrzegają w żywym kontakcie z posługiwaniem nauczycielskim i pasterskim biskupów Kościołów lokalnych i kolegium biskupiego z Ojcem świętym na czele, oraz w stosowaniu zasady „hierarchii prawd”. Owa druga zasada nie określa pewnych prawd jako mniej wiarygodnych czy

mniej obowiązujących, ale uznaje pewne prawdy za bardziej istotne od innych ze względu na ściślejszy związek z podstawą wiary chrześcijańskiej. Ojcowie synodu powołują się na *Dekret o ekumenizmie*, *Directorium Catechisticum Generale*, oraz adhortację *Evangelii nuntiandi*. Ten ostatni dokument wyróżnia elementy drugorzędne, których przekaz zależy od zmiennych warunków, oraz zasadnicze które nie mogą ulec zmianie czy też podlegać przemilczeniu (EP p. 10, s. 17).

### Zakończenie

We wszystkich trzech etapach pracy synodu, to jest przygotowawczym, właściwych obrad i sformułowań końcowych, występowały te same momenty, choć z różnym nasileniem. Do zasadniczych nurtów należało pozytywne ustosunkowanie się do „odnowy” katechetycznej połączone z pragnieniem przewyciężenia napięć między ujęciami ekstremistycznymi. W ostatniej fazie mówiło się raczej o wykorzystaniu napięcia dla ubogacenia form katechezy. Na żadnym etapie nie zaznaczyła się opinia pragnąca powrotu do form klasycznego katechizmu. Wprost przeciwnie, taką orientację uznano za jeden z niewłaściwych ekstremów. Za oczywiste uznano założenia ruchu kreygmaticznego, a więc biblijne i liturgiczne podstawy katechezy. Jakkolwiek dostrzegano niebezpieczeństwo zbyt horyzontalnie ujętych form katechezy, na wszystkich trzech etapach podkreślano konieczność związku katechezy z konkretnym życiem, z aktualnymi problemami zwłaszcza życia społecznego. Ten aspekt najmocniej wystąpił w interwencjach ojców synodu zarówno na posiedzeniach plenarnych, jak i w pracy grup językowych. Konsekwentnie więc opowiedziano się przeciw jednolitości form katechetycznych dla całego Kościoła powszechnego, a postulowano ujęcia dostosowane do uwarunkowań kulturowych, społecznych, a także związanych z wiekiem i rozwojem odbiorców. Problem zachowania jedności, a także integralności przekazu mimo pluralizmu form, usiłowano rozwiązać poprzez głębsze wykorzystanie w katechezie zasady „hierarchii prawd”, przede wszystkim jednak poprzez bliższą współpracę między biskupami, urzędem nauczycielskim Kościoła a przedstawicielami ruchu katechetycznego, twórcami programów i podręczników, czy też odpowiedzialnymi za dzieło katechizacji.

Można powiedzieć, że obrady Synodu Biskupów 1977 stanowią konkretyzację katechetyczną zasadniczych wskazań ostatniego soboru, a zwłaszcza *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*.

## DIE KATECHESE DES EVANGELIUMS — DIE KATECHESE IM SINNE DES EVANGELIUMS

In Polen wird immer noch lebhaft über die Inhalte der Katechese diskutiert. Das Wort ergreifen sowohl diejenigen, die innerlich davon überzeugt sind, dass man den klassischen Formen, so dem Deharbschen Katechismus und der biblischen Geschichte, den Vorrang geben sollte, als auch diejenigen, denen die anthropologische Ausrichtung wünschenswert erscheint. In der Situation unserer Lokalkirche sind dies keineswegs rein akademische Diskussionen über Theorie der Katechese. Es geht hierbei um eine Meinungskonfrontation von Menschen, denen das Schicksal des Glaubens der Bevölkerung unseres Landes am Herzen liegt, die aber angesichts des Funktionierens äusserst differenzierter Mentalitäten unterschiedliche Gefahren sehen und nach unterschiedlichen Wegen suchen, diese zu überwinden. Sie alle hatten auf die Synode gewartet und viele berufen sich nun auf Synodaldokumente, um ihren Standpunkt darin bestätigt zu finden. Das war der Grund, der den Verfasser dieses Beitrags dazu veranlasst hatte, sich mit dem Thema *Inhalt der Katechese in Synodaldokumenten* zu beschäftigen. Er hatte sich mit Absicht auf in Druck erschienene Dokumente beschränkt und nur in Ausnahmefällen auf andere Papiere wie z. B. der Bericht von der polnischen Bischofskonferenz bzw. Berichte von den Arbeiten in einzelnen Sprachgruppen berufen, um dem Leser die Möglichkeit zu geben, angeführte Informationen sowie Schlussfolgerungen nachprüfen zu können. Trotz gewisser Zweifel darüber, ob diese Methode richtig sei, hielt sich der Verfasser bei der Darlegung der Grundtendenzen mehr oder weniger an die chronologische Folge: er analysierte in seiner Arbeit der Reihe nach einzelne Arbeitsetappen der Synode — von der Vorbereitungsphase, den Dokumententwürfen, den Interventionen von Synodalen, der Arbeit in Sprachgruppen bis hin zur Schlussakte der Synode. Von daher ist der Beitrag den einzelnen Etappen entsprechend mit Untertiteln versehen.

In allen Etappen der synodalen Arbeit traten dieselben Momente auf, wenn auch mit unterschiedlicher Intensität. Zu den wesentlichen Strömungen gehörte die positive Einstellung zur katechetischen Erneuerung, obzwar man sich von Anfang an über extreme Interpretationen und die zwischen ihnen entstehenden Spannungen Gedanken gemacht hatte. In der letzten Arbeitsphase der Synode gelangte man zu dem Schluss, dass es nicht so sehr not tut, diese Spannungen aus der Welt zu schaffen; vielmehr geht es darum, sie bei dem Suchen nach bestmöglichen Formen der Katechese zu nutzen. Die Meinung, zu klassischen Formen der Katechese und biblischen Geschichte zurückkehren zu müssen, herrschte — obwohl es Synodalengab, die diesen Wunsch geäußert hatten — in keiner Etappe der synodalen Arbeiten vor. Im Gegenteil, eine derartige Orientierung wurde als ein Extrem dargestellt, das nicht zu fördern sei. Hingegen wurden die Voraussetzungen der kerygmatischen Ausrichtung als selbstverständlich akzeptiert und die grundsätzliche Bedeutung der Heiligen Schrift und der Liturgie nachdrücklich hervorgehoben. Die Sache war derart offensichtlich, dass man ihr in der Synodalaula keine weitere Aufmerksamkeit schenkte. Obwohl man sich über gewisse Gefahren einer zu einseitigen, horizontalen Interpretation bewusst war und sie als zweites Extrem betrachtete, wurde in alle Etappen die Notwendigkeit hervorgehoben, die Katechese mit Leben, mit aktuellen Problemen des Alltags, insbesondere in seiner gesellschaftlichen Dimension, zu verbinden. Dieser Aspekt fand in den Äusserungen der Synodalen bei Plenarsitzungen und in der Arbeit in den einzelnen Sprachgruppen den stärksten Ausdruck. Das Verständnis für die Bedeutung der Anwendung von milieuorientierten Methoden, führte dazu, dass man sich gegen jedwede Vereinheitlichung katechetischer Formen in der Gesamtkirche einsetzte und postulierte, diese den kulturhistorischen, den gesell-

schaftlichen Voraussetzungen und auch dem Alter und dem jeweiligen Aufnahmevermögen der Unterwiesenen anzupassen. Das Problem der Beibehaltung von Einheit und Integralität bei der Vermittlung katechetischer Inhalte bei gleichzeitigen, Pluralismus der Form soll derart gelöst werden, dass man danach streben wird, sich in der Katechese von dem Prinzip der „Rangordnung der Wahrheiten“ leiten zu lassen, von allem aber eine engere Zusammenarbeit von Bischöfen und Vertretern der katechetischen Bewegung herzustellen.

So können die Dokumente der Synode 1977 trotz einiger negativer oder auch pessimistischer Formulierungen durchaus nicht als eine Art Warnung, sondern eher als Aufruf zum schöpferischen und verantwortungsbewussten Suchen nach Formen verstanden werden, die eine echte Antwort auf die Erfordernisse unserer Zeit geben.